

Sygn. akt I ACa 1488/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Bogdan Świerczakowski

Sędzia SA Marzena Konsek – Bitkowska

Sędzia SO (del.) Ewa Harasimiuk (spr.)

Protokolant asystent sędziego Łukasz Śliwa

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. P.

przeciwko P. w W.

o uchylenie orzeczenia Głównego Sądu Łowieckiego i zobowiązanie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 maja 2014 r., sygn. akt II C 200/13

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddala powództwo o zobowiązanie oraz w punkcie trzecim w ten sposób, że nie obciąża powoda kosztami procesu;***
- 2. oddala apelację powoda;***
- 3. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.***

I ACa 1488/14

UZASADNIENIE

Pozwem z 7 lutego 2013 r., skierowanym przeciwko P. - Zarządowi Głównemu w W., S. P. wniósł o uchylenie orzeczenia Głównego Sądu Łowieckiego z 27 kwietnia 2010 r., sygn. akt GSŁ 6/10, na mocy którego został uznany winnym przewinienia łowieckiego wyczerpującego dyspozycję § 4 ust. 1 i § 7 ust. 2 pkt. 4 „Regulaminu Polowań”, za które wymierzono mu karę zawieszenia 3 lat w prawach członka P., oraz o zobowiązanie pozwanego do zamieszczenia na jego koszt, w terminie 30 dni od uprawomocnienia się wyroku, w czasopiśmie (...) oraz (...) wytłuszczoną czcionką (...) w kolorze czarnym na żółtym tle, ogłoszenia o następującej treści: „Przewodniczący Zarządu Głównego P. wyraża ubolewanie, że na skutek wadliwej działalności sądów łowieckich, w tym Głównego Sądu Łowieckiego, doszło do naruszenia dobrego imienia S. P.”. Powód wniósł także o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Pozwany wniósł o odrzucenie pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt. 3 k.p.c, z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej. Podniósł, że powód wskazał jako stronę pozwaną P.- Zarząd Główny w W., który jego zdaniem może być jedynie stroną w sprawach z zakresu prawa pracy i w niniejszej sprawie nie posiada zdolności sądowej, a braku tego nie da się uzupełnić w trybie art. 199 § 2 k.p.c. Ponadto wskazał, że Trybunał Konstytucyjny co prawda stwierdził niekonstytucyjność art. 34 ust. 6 Prawa łowieckiego, jednak samo to orzeczenie nie daje sądowi powszechnemu podstawy prawnej do rozpoznania sprawy o uchylenie orzeczenia Głównego Sądu Łowieckiego dotyczącego wymierzenia kary zawieszenia w prawach członka. Na wypadek nieuwzględnienia wniosku o odrzucenie pozwu, pozwany wniósł o jego oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przypisanych

Postanowieniem z 25 października 2013 r. Sąd Okręgowy odrzucił pozew w zakresie żądania uchylenia orzeczenia Głównego Sądu Łowieckiego i odmówił odrzucenia pozwu w pozostałym zakresie. Postanowienie zostało zmienione postanowieniem Sądu Apelacyjnego w ten sposób, że Sąd ten odmówił w całości odrzucenia pozwu.

Wyrokiem z 28 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zobowiązał pozwanego do zamieszczenia na jego koszt w terminie 30 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, w czasopiśmie (...) oraz (...) wytłuszczonej czcionką (...), w kolorze czarnym, na żółtym tle, ogłoszenia następującej treści: „Przewodniczący Zarządu Głównego P. wyraża ubolewanie, że na skutek wadliwej działalności sądów łowieckich, w tym Głównego Sądu Łowieckiego, doszło do naruszenia dobrego imienia S. P. poprzez niesłuszne uznanie go za winnego przewinienia łowieckiego i zawieszenie w prawach członka, na mocy wyroku Głównego Sądu Łowieckiego z 27 kwietnia 2010 r., sygn. GSŁ 6/10” (pkt 1. wyroku). W pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II. wyroku) i zniósł koszty postępowania w sprawie pomiędzy stronami (pkt III. wyroku).

Sąd Okręgowy dokonał następujących ustaleń faktycznych:

S. P. jest członkiem P.. Początkowo był członkiem Koła (...) w L., a następnie od 2007 r. (...) Koła (...). W kole macierzystym miał bardzo dobrą opinię osoby zdyscyplinowanej, kierującej się regulaminem i etyką łowiecką.

W dniu 10 listopada 2008 r. powód poprosił kolegę A. R. (1) o wpisanie go do książki ewidencji pobytu myśliwych na polowanie indywidualne na godz. 21:00. Zamierzał udać się na to polowanie z kolegą P. L., który jednak zrezygnował. W tym dniu powód służbowo wyjechał do W. z związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Wrócił później niż zamierzał. Poruszał się samochodem dostawczym marki P. (...). Po rozmowie z P. L., powód zatelefonował do A. R. (1), który również tego dnia był na polowaniu w towarzystwie (...). Postanowił się z nimi spotkać w pobliskiej restauracji. Po drodze do restauracji przejechał koło miejsca, w którym był zapisany na polowanie. Zobaczył tam M. W. z psem.

W tym czasie, około godz. 23:00, w obwodzie łowieckim nr(...), na drodze z K. do (...) G., w rejonie tzw. ambon R. i N. padł strzał. A. R. (1) przebywający w tym czasie na polowaniu, stwierdził, iż był on celny. Przekonany, że strzelał M. W., który miał polować w tym rejonie, poinformował go sms-em o celności strzału. M. W. stwierdził, że nie strzelał i wskazał, że widział terenowe auto z kołem zapasowym w srebrnej obudowie na tylnych drzwiach, którego kierowca oddał strzał oświetlając polanę światłem reflektorów. Na pytanie A. R. (1) czy zapisał numery rejestracyjne tego samochodu powiedział, że nie. A. R. (1) podczas rozmowy telefonicznej pouczył M. W. by sporządził notatkę ze zdarzenia i przekazał ją Zarządowi Koła.

M. W., po tym jak zobaczył nowo nabyty przez powoda samochód marki S. (...), w dniu 21 grudnia 2008 r., złożył zawiadomienie o zdarzeniu, którego był świadkiem 1,5 miesiąca wcześniej. W zawiadomieniu tym stwierdził m.in. iż 10 listopada 2008 r., ok. godziny 23:00 wraz z Z. S. (1) widział na drodze szutrowej prowadzącej z miejscowości K. do M. samochód terenowy. Wskazał, że samochód ten miał zamocowane na tylnych drzwiach koło zapasowe ze srebrną osłoną. Stwierdził, że kierujący tym pojazdem gwałtownie hamując skręcił w tzw. wnękę, oświetlił światłem z reflektorów samochodowych polanę rozpościerającą się po jednej ze stron drogi, wyskoczył z samochodu i oddał strzał w kierunku oświetlonej polany, po czym odjechał z wyłączonymi światłami. Wskazał, że wraz z Z. S. (1) udali się do jego domu po samochód, którym zamierzali ścigać ów samochód terenowy jednak zgubili ślad. W między czasie

powiadomili o zaistniałej sytuacji A. R. (1), który słyszał strzał i poinformował ich, że był celny. Potem z psem tropiącym udali się na miejsce zdarzenia. Gdy byli na miejscu zdarzenia, drogą szutrową minął ich samochód dostawczy P. (...) prowadzony przez S. P.

W dacie orzekania przez Sąd Okręgowy okres zawieszenia powoda się skończył (stało się to z dniem 1 maja 2014 r.), tym niemniej powód zrezygnował z członkostwa w (...) Kole (...). Jest członkiem innego K.. W okresie zawieszenia powód nie mógł chodzić na polowania z synem, który również jest myśliwym, nie mógł też zabrać go do lasu, aby nauczyć go jak się buduje ambony, paśnik itp. Powód był ostrzegany przez jednego z kolegów, żeby lepiej nie chodził do lasu jeśli chce jeszcze polować.

Sąd Okręgowy dokonał ustaleń faktycznych na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach postępowania dyscyplinarnego, sygn. akt (...) oraz w aktach postępowania przed sądami łowieckimi, sygn. akt OSŁ 8/2009, GSŁ 6/10, m.in. informacji o karalności łowieckiej, wniosku oskarżycielskiego, orzeczeń, których prawdziwości i autentyczności nie kwestionowała żadna ze stron, oraz nie budziła ona wątpliwości Sądu, a także na podstawie zeznań świadków P. L. i A. R. (1), oraz zeznań powoda S. P.. Za niewiarygodne natomiast uznano zeznania M. W. z uwagi na niczym nieuzasadnioną zwłokę w złożeniu zawiadomienia o opelnieniu przewinienia dyscyplinarnego przez powoda.

W swoich rozważaniach Sąd Okręgowy podkreślił, iż żądanie uchylecia orzeczenia Głównego Sądu Łowieckiego z 27 kwietnia 2010 r., sygn. akt GSŁ 6/10 było nieuzasadnione. Zgodnie z przyjętą wykładnią art. 33 ust. 6 Prawa łowieckiego, w brzmieniu sprzed 21 kwietnia 2014 r. w formule „utrata członkostwa w kole łowieckim” mieści się również zawieszenie w prawach członka P., spowodowane wydaniem orzeczeń przez Okręgowy Sąd Łowiecki, a następnie przez Główny Sąd Łowiecki, jako statutowe organy P.. Przyjęto, że takie rozumienie art. 33 ust. 6 prawa łowieckiego jest zgodne z przepisami Konstytucji RP, w tym z przewidzianym w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP prawem do sądu, tj. prawem każdego podmiotu do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Ponadto w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto domniemanie prawa do sądu, wynikające z art. 184 ust. 1 w zw. z art. 177 Konstytucji RP. W tym miejscu Sąd Okręgowy powołał się na uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 6 stycznia 2005 r. (III CZP 75/04, OSNC 2005, nr II, poz. 188), oraz postanowienia Sądu Najwyższego z 21 maja 2002 r. (III CK 53/02, OSN 2003, nr 2, poz. 31) i z 19 grudnia 2003 r. (III CK 319/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 31). Uznano więc, że roszczenie członka P. o ochronę jego członkostwa przed niezgodnym z prawem lub statutem zawieszeniem w prawach członka P. podlega rozpoznaniu na drodze sądowej. Sąd Najwyższy stwierdził przy tym, że nieistotny jest tu sposób formułowania roszczenia zmierzającego do takiej ochrony w konkretnym przypadku. Powyższa argumentacja została wzmocniona stwierdzeniem przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności art. 34 pkt. 6 oraz art. 33 ust. 6 prawa łowieckiego, jako niezgodnych z art. 42 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji RP (wyrok TK z 6 listopada 2012 r., sygn. akt K 21/11, OTK-A 2012/10/119, Dz. U. z 2012, poz. 1281). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjęto, że prawo do sądu w ujęciu materialnym oznacza możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej. Trybunał Konstytucyjny, wypowiadając się na temat standardów dotyczących postępowania dyscyplinarnego, stwierdził zaś, że gwarancja prawa do sądu zostaje zachowana jedynie wówczas, gdy osoba ukarana ma możliwość zakwestionowania w postępowaniu sądowym faktu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, poprawności przeprowadzenia postępowania dyscyplinarnego oraz zasadności wymierzonej w nim sankcji (zob. wyroki TK z 11 września 2001 r., SK 17/00; z 29 czerwca 2010 r., P 28/29 i z 6 listopada 2012 r., K 21/11).

Sąd Okręgowy wskazał, że art. 33 ust. 6 prawa łowieckiego w brzmieniu przed 21 kwietnia 2014 r. przewidywał jedynie, że w sprawach nabycia lub utraty członkostwa w Polskim Związku Łowieckim oraz utraty członkostwa w kole łowieckim zainteresowany może - po wyczerpaniu postępowania wewnątrzorganizacyjnego - dochodzić swoich praw na drodze sądowej. Jak już zaznaczono, w orzecznictwie uznano, że przepis ten dotyczy również zawieszenia w prawach członka. Z przepisu tego jednak nie wynika, aby od orzeczeń Sądów Łowieckich przysługiwało odwołanie do sądu powszechnego - wynika z niego jedynie, że sąd powszechny jest uprawniony do orzekania w przedmiocie zasadności ewentualnego zawieszenia lub wykluczenia. Przede wszystkim powołany przepis nie reguluje ani terminu na wniesienie odwołania od orzeczenia sądu łowieckiego, ani — co ważniejsze — konsekwencji uchylecia przez sąd powszechny takiego orzeczenia. W związku z tym nie wiadomo jaka będzie sytuacja po ewentualnym wydaniu

przez Sąd orzeczenia bądź tylko Głównego Sądu Łowieckiego, bądź orzeczeń sądów łowieckich obu instancji. Czy po uchyleniu orzeczenia Głównego Sądu Łowieckiego, nadal pozostaje w obrocie prawnym orzeczenie sądu łowieckiego pierwszej instancji, czy Główny Sąd Łowiecki powinien w tej sprawie orzekać ponownie (czy zatem orzeczenie sądu powszechnego będzie miało charakter orzeczenia uchylającego do ponownego rozpoznania), czy w przypadku uchylenia orzeczeń sądów łowieckich obu instancji postępowanie dyscyplinarne powinno się toczyć od początku, czy też powinno zostać umorzone, czy może wydane przez Sąd orzeczenie powinno mieć charakter orzeczenia uniewinniającego od zarzutu popełnienia przewinienia łowieckiego. Brak jest jakichkolwiek przepisów rozstrzygających charakter orzeczenia sądu powszechnego w tym wypadku. Jednocześnie wykładnia przepisów prawa nigdy nie powinna – zdaniem Sądu I instancji – prowadzić do takiej sytuacji, w której po wydaniu przez Sąd orzeczenia sytuacja prawna stron będzie niejasna. Podkreślono także wymaga, że sądy powszechne są od stosowania a nie tworzenia prawa, a zdaniem Sądu Okręgowego brak jest po pierwsze materialno-prawnej podstawy do uchylenia przez Sąd orzeczenia sądu łowieckiego, a po drugie przepisów regulujących skutki takiego orzeczenia. Przy okazji tego wywodu powołano się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 21 grudnia 2009 r. (I ACa 841/09, LEX nr 1027014), w którym wskazano, iż roszczenie o uchylenie uchwały organu osoby prawnej przysługuje tylko wtedy, gdy przepis prawa materialnego wyraźnie tak stanowi. W związku z powyższym należy uznać, że art. 33 ust. 6 Prawa łowieckiego, w brzmieniu sprzed 21 kwietnia 2014 r., nie daje podstawy do uwzględnienia roszczenia w odniesieniu do wniosku o uchylenie orzeczenia Głównego Sądu Łowieckiego. Zauważono, że roszczenie o uchylenie uchwały organu osoby prawnej - pomijając już fakt, iż sądy łowieckie w stanie prawnym sprzed 21 kwietnia 2014 r. były jedynie organami statutowymi P. - przysługuje tylko wtedy, gdy przepis prawa materialnego wyraźnie tak stanowi. Przykładem są przepisy prawa spółdzielczego (art. 42 ustawy z 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze). Na gruncie obecnie obowiązującego art. 33 Prawa łowieckiego wydaje się, sąd powszechny ma stanowić instancję odwoławczą od orzeczenia sądu łowieckiego.

Podsumowując, Sąd Okręgowy wskazał, że z uwagi na brak materialnych podstaw takiego roszczenia oraz brak przepisów regulujących jego skutki, nie do zaakceptowania jest pogląd, iż powodowi przysługuje roszczenie o uchylenie orzeczenia sądu łowieckiego o wykluczeniu ze zrzeszenia lub zawieszeniu w prawach członkowskich. Jak się wskazuje w orzecznictwie więź jaka łączy P.z jego członkami jest stosunkiem zrzeszeniowym, o cechach stosunku cywilnoprawnego. Członkostwo w P. i w kole łowieckim jest dobrowolne i wymaga oświadczenia obu stron (art. 31 ust. 5 i art. 33a Prawa łowieckiego). Sposób nawiązania członkostwa pozwala uznać je za zdarzenia cywilnoprawne prowadzące do powstania prawa podmiotowego, z którego mogą wynikać majątkowe i niemajątkowe uprawnienia członka. Skoro mamy do czynienia ze stosunkiem cywilnoprawnym, to w ocenie Sądu Okręgowego, na podstawie art. 33 Prawa łowieckiego powodowi przysługuje jedynie możliwość wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia stosunku prawnego na podstawie art. 189 k.p.c. Taki podład wynika m.in. z wyroku z 24 stycznia 2013 r. w sprawie sygn. akt II CSK 170/12 (LEX nr 1276276, M.Prawn. 2013/4/171), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że członek P. po wyczerpaniu postępowania wewnątrzorganizacyjnego, dochodząc swoich praw na drodze sądowej, na podstawie art. 33 ust. 6 prawa łowieckiego może zażądać ustalenia istnienia stosunku członkostwa w tym zakresie. W przypadku takiego powództwa, przewidzianego w art. 189 k.p.c., powód posiada interes prawny w ustaleniu, że nadal jest członkiem P., nawet w sytuacji, gdy po wykluczeniu go na mocy orzeczenia sądu łowieckiego upłynął okres uprawniający go do ubiegania się ponownie o przyjęcie do P.. Sama dopuszczalność do wystąpienia z roszczeniem do sądu powszechnego nie przesądza jednak o zasadności powództwa.

Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione roszczenie powoda o usunięcie naruszenia przez organy P. jego dóbr osobistych. Powołując się na dyspozycję art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c. wskazano, iż norma prawna zawarta w art. 24 k.c. ustanawia domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego. Dlatego na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktu, że jego dobro osobiste zostało naruszone (art. 6 k.c.), zaś na pozwanym ciężar udowodnienia, że naruszenie to nie było bezprawne. W rozpoznawanej sprawie powód zarzucił pozwanemu naruszenie jego dóbr osobistych, w postaci dobrego imienia, poprzez wydanie przez Główny Sąd Łowiecki orzeczenia w którym uznano go winnym przewinienia łowieckiego polegającego na wykonywaniu polowania indywidualnego z wykorzystaniem sztucznego światła oraz naruszeniu zasad bezpieczeństwa poprzez oddanie strzału i niesprawdzenie jego skuteczności, za co wymierzono

mu karę 3 lat zawieszenia w prawach członka P.. W związku z tym powód wniósł o zobowiązanie pozwanego do zamieszczenia ogłoszenia wyrażającego ubolewanie w czasopiśmie łowieckich.

Podkreślono, że myśliwi stanowią wyodrębnioną, hermetyczną grupę społeczną, mającą wspólną pasję. Wejście w szeregi myśliwych jest obwarowane ograniczeniami natury finansowej, jak również koniecznością poświęcenia pasji oraz pracom społecznym związanym z ochroną zwierząt dużej ilości czasu, odbycia stażu, wreszcie rekomendacji ze strony członków Związku. Myśliwi kierują się wspólnym kodeksem postępowania, pielęgnują bogaty rytuał i tradycje łowieckie, wytworzyli własne zasady etyki. To wszystko sprawia, że jest to środowisko silnie zintegrowane. Z racji quasi zamkniętego charakteru tej grupy, jest ona stosunkowo nieliczna i niechętnie przyjmuje w swoje szeregi nowe osoby. Wiadomość o naruszeniu przez myśliwego zasad, którymi kieruje się środowisko, nierzadko skutkuje towarzyskim ostracyzmem wobec naruszającego zasady, a naruszenie jest zdecydowanie potępiane. W celu egzekwowania zasad, którymi kierują się myśliwi stworzono sądownictwo dyscyplinarne. Orzeczenie organu sądownictwa łowieckiego uznające myśliwego winnym przewinienia łowieckiego i to przewinienia noszącego znamiona kłusownictwa, a zatem jednego z najcięższych przewinień jakiego może się dopuścić myśliwy, wskutek czego myśliwy zostaje zawieszony w prawach członka na okres 3 lat, niewątpliwie ma wpływ na postrzeganie danej osoby w środowisku. Wyrok taki, nawet jeżeli część kolegów broni ukaranego, zawsze rodzi pewne podejrzenia i niechęć prowadząc do rozumowania, że „musiało być coś na rzeczy”. Zdaniem Sądu Okręgowego takie orzeczenie w sposób oczywisty narusza dobre imię osoby ukaranej i prowadzi do naruszenia dóbr osobistych osoby, która została ukarana w oparciu o wątpliwe dowody. Podkreślenia wymaga, że dobre imię w tym środowisku jest niezwykle ważne, gdyż myśliwi często polują w grupach, czy parami, razem wykonują pracę na rzecz Koła, wspólnie dbają o zwierzynę, organizują wspólne imprezy. Nikt nie chce spędzać czasu z osobą, która ma wątpliwą reputację, co może uniemożliwić jej normalne funkcjonowanie w grupie.

Sąd Okręgowy podkreślił, że dobre imię powoda w środowisku łowieckim, jest dla niego tym bardziej istotne, że od 2013 roku myśliwym jest również dwudziestoletni syn powoda, który dzieli pasję z ojcem. Dolegliwość w związku z wymierzoną powodowi karą była więc tym większa, że powód nie mógł zabierać na polowania syna, uczyć go i dzielić się z nim swoją wiedzą. Ponadto brak nieposzlakowanej opinii o ojcu może niekorzystnie wpływać na to jak odbierany jest w środowisku syn. Ponadto powód nie mógł brać udziału w zawodach strzeleckich organizowanych przez P., zmniejszyła się liczba osób ze środowiska myśliwych, które utrzymywały z nim kontakt, gdyż albo wierzyły w jego winę albo obawiały się, że będą źle postrzegane, jeżeli będą widywane z powodem. Sytuacji nie poprawiało współczucie okazywane przez niektórych kolegów. Powód bał się w okresie zawieszenia nawet wchodzić do lasu, żeby nie narazić się na podejrzenia o kolejne nieetyczne czyny, gdyż jeden z kolegów powiedział mu żeby lepiej tego nie robił jeśli chce jeszcze polować.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że orzeczenia wydane przez sądy łowieckie, biorąc pod uwagę ich dowolne ustalenia oparte na wątpliwych dowodach, naruszyły dobre imię S. P.. Sąd Okręgowy podzielił zarzuty powoda pod adresem sądów łowieckich, dotyczące pominięcia zarzutów zgłoszonych przez niego w toku postępowania dyscyplinarnego i uchybień w tymże postępowaniu. Wskazao, iż przy rodzaju przewinienia zarzucanego powodowi, jego wina nie powinna budzić wątpliwości, a zgromadzone przeciwko niemu dowody powinny być jednoznaczne. Zdaniem Sądu Okręgowego z akt przedmiotowego postępowania dyscyplinarnego wynikało, że wiele istniejących wątpliwości nie zostało wyjaśnionych, a sądy łowieckie oparły swoje orzeczenia o dowolne założenia i wnioski. Podkreślenia wymaga, że aby uznać kogokolwiek za winnego niewystarczające jest stwierdzenie istnienia nieścisłości w jego zeznaniach. Trzeba przy pomocy innych dowodów ustalić, że obwiniony składa nieprawdziwe zeznania, a pozostałe dowody nie mogą pozostawiać wątpliwości co do jego winy.

Sąd dyscyplinarny oparł się na zeznaniach M. W. i Z. S. (2), pomijając, iż pierwszy z tych świadków wskazał numer rejestracyjny samochodu powoda po upływie 1,5 miesiąca od zdarzenia, przy czym nie zauważył tego numeru bezpośrednio po zdarzeniu, o czym poinformował A. R. (2). W sposób dowodolny oceniono też zdaniem Sądu Okręgowego zeznania powoda i pozostałych świadków. Nie ustalono nadto, co się stało z zastrzeloną zwierzyną. Niezgodne z prawdą było również ustalenie sądu dyscyplinarnego, że M. W. nie jest skonfliktowany z powodem. Z akt postępowania dyscyplinarnego wynikało, że kwestia ta nie była w ogóle badana, a z oświadczenia złożonego

przez powoda przed wydaniem orzeczenia w I instancji wynika, że M. W. wielokrotnie w przeszłości kierował do Zarządu Koła wnioski i zawiadomienia przeciwko powodowi, a nawet był w grupie domagającej się jego wykluczenia. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że wyroki Okręgowego Sądu Łowieckiego i Głównego Sądu Łowieckiego opierają się na materiale poszlakowym, nietworzącym logicznego łańcucha przyczynowo-skutkowego, a de facto na zeznaniach dwóch świadków - M. W. i Z. S. (1). Okręgowy Rzecznik Dyscyplinarny i sądy łowieckie obu instancji, nie przeprowadziły jakichkolwiek innych dowodów mogących mieć znaczenie w sprawie, wszelkie wątpliwości dotyczące powoda interpretowały na jego niekorzyść, jednocześnie bezkrytycznie przyjęły twierdzenia M. W. i Z. S. (1) za całkowicie wiarygodne, mimo nasuwających się licznych wątpliwości.

W związku z powyższym w ocenie Sądu I instancji brak było podstaw do uznania, że w toku postępowania dyscyplinarnego wina powoda została dowiedziona, a w konsekwencji wydane przez sądy łowieckie wyroki są dla powoda bardzo krzywdzące i niesprawiedliwe. Ukaranie powoda pomimo braku dostatecznych dowodów już samo w sobie jest bardzo przykre, a biorąc pod uwagę surowość wymierzonej mu kary należy uznać, że dla powoda wiązała się ona ze znaczną dolegliwością. W związku z powyższym zdaniem Sądu Okręgowego, powód wykazał, że pozwany naruszył jego dobra osobiste w postaci prawa do dobrego imienia oraz wykazał, że postępowanie prowadzone przed sądami łowieckimi obu instancji nie było prowadzone prawidłowo. Powód wykazał przy pomocy dokumentów - akt sprawy postępowania przed sądami łowieckimi oraz zeznań P. L. i swoich, że postępowanie wewnętrznoorganizacyjne pozwanego wobec powoda naruszyło jego konstytucyjne prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy - art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Jednocześnie w ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie wykazał, że działanie sądów łowieckich nie było bezprawne. Biorąc pod uwagę, co już wyżej zostało omówione, zupełnie dowolne ustalenia tych sądów poczynione w toku postępowania i niewyjaśnienie przez te sądy szeregu istotnych kwestii, uznano działanie sądów łowieckich za bezprawne. Braki postępowań dyscyplinarnych uniemożliwiają uznanie, że postępowanie przed tymi sądami było prowadzone prawidłowo, w sposób zmierzający do ustalenia winy obwinionego w sposób niepozostawiający wątpliwości, do czego niewątpliwie są zobowiązane, a w konsekwencji pozwalają na stwierdzenie, że do naruszenia dóbr osobistych powoda doszło bezprawnie.

Mimo, że pozwany zarzucał, iż Główny Sąd Łowiecki jest organem całkowicie niepowiązanym z Przewodniczącym Zarządu Głównego P., Sąd Okręgowy uznał, że jedynym organem władnym do złożenia oświadczenia w imieniu P. jest Przewodniczący Zarządu Głównego P. - (...). Zgodnie z art. 32a ust. 4 w zw. z art. 34 pkt. 6 Prawa łowieckiego w brzmieniu sprzed 21 kwietnia 2014 r. statut P. może przewidywać powoływanie innych organów krajowych i okręgowych, takim jest niewątpliwie Główny Sąd Łowiecki (§ 147 ust. 4 Statutu P.). Niewątpliwie jest to organ wewnętrzny osoby prawnej jaką jest P.. Organ ten ma ściśle określone zadania i z pewnością nie należy do nich reprezentowanie P. na zewnątrz. Organem, który reprezentuje P. na zewnątrz jest natomiast, zgodnie z art. 32a ust. 2 prawa łowieckiego, Zarząd Główny P.. Sąd Okręgowy odwołał się w tym miejscu do stanowiska Sądu Najwyższego z wyroku z 6 lutego 2013 r. (V CSK 123/12, LEX nr 1299212), w którym stwierdzono, że „Podstawą roszczenia objętego art. 24 § 1 k.c. mogą być również bezprawne działania przedstawicieli osoby prawnej, jeżeli związane są z wypełnianiem ich ustawowych lub statutowych kompetencji. Pokrzywdzony dokonuje wyboru osoby, która powinna usunąć skutki naruszenia jego dóbr osobistych - osoby prawnej lub osoby fizycznej działającej w imieniu osoby prawnej.” (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 23 lipca 1997 r. U CKN 285/97, niepubl; z 29 września 2005 r., 111 CK 76/05, niepubl.; z 12 października 2007 r., V CSK 249/07, niepubl; z 4 listopada 2011 r., I CSK 34/11, niepubl)

Działanie sądów łowieckim z pewnością było związane z wykonywaniem ich statutowych kompetencji, a powód miał prawo wyboru i go dokonał, domagając się złożenia oświadczenia przez osobę prawną. Jak już zaznaczono w tej sytuacji właściwy do złożenia oświadczenia jest zarząd tej osoby prawnej. Odnośnie treści ogłoszenia, które ma zamieścić pozwany Sąd uznał, że jest ona zbyt ogólna i wymaga doprecyzowania. Przepis art. 24 § 1 k.c. pozostawia ocenie sądu kwestię, czy żądana przez powoda treść jest odpowiednia i celowa do usunięcia skutków naruszenia, co prowadzić musi do wniosku, że sąd może uszczegółowić, nadać przejrzystość i poprawności pod względem językowym samej treści oświadczenia, może również ingerować w żadaną treść oświadczenia przez uściślenie określonych sformułowań (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 grudnia 1997 r., II CKN 546/97 oraz z 7 stycznia 2005 r., IV CK 413/04). W związku

z powyższym Sąd doprecyzował oświadczenie przez wskazanie jakiej konkretnie działalności sądów łowieckich ono dotyczy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, żądanie powoda zamieszczenia ogłoszenia w czasopiśmie łowieckich (...) oraz (...) było uzasadnione, gdyż z uwagi na hermetyczny rodzaj środowiska myśliwych treść wyroków sądów łowieckich obu instancji jest w nim powszechnie znana, a wiadomości o takich orzeczeniach rozchodzą się w znacznej części środowiska. Z tego względu całkowicie uzasadnioną formą rekompensaty jest obowiązek po stronie pozwanego zamieszczenia ogłoszeń w mediach, do których dostęp ma środowisko myśliwskie. Takie opublikowanie treści oświadczenia posiada walor adekwatności do zakresu naruszenia, bowiem uwzględnione są miejsce i czas dokonanego naruszenia oraz dotarcie wiadomości do osób, które miały możliwość zapoznania się z treścią naruszającą dobra osobiste. (wskazano także wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2013 r. V CSK 123/12, LEK nr 1299212).

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., znosząc je wzajemnie pomiędzy stronami.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok co do punktów I i III, wnosząc o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości, oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za dwie instancje.

Sformułowano zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne dokonanie ustaleń faktycznych, a także prawa materialnego, tj. art. 23 i 24 k.c. poprzez przyjęcie, iż powód domaga się ochrony dóbr osobistych, oraz art. 24 k.c. w zw. z art. 32 ust. 4 pkt. 11 i art. 34 pkt. 6 ustawy Prawo łowieckie poprzez przyjęcie, iż ewentualne naruszenie dóbr osobistych było bezprawne. W uzasadnieniu apelacji sprecyzowano zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwe dokonanie oceny materiału dowodowego, tj. dokonanie ustaleń faktycznych również na podstawie zeznań powoda, które zdaniem Skarżącego były niespójne i nie mają "pokrycia w rzeczywistości", dotyczy to przebiegu zdarzenia z 10 listopada 2010 r. z uwzględnieniem odległości pomiędzy domem kolegi powoda, domem powoda i miejscem zdarzenia, uznanie za "podejrzane" dokonania zgłoszenia dopiero po około 1,5 miesiąca od popełnienia czynu, ustalenie, że w samochodzie S. (...) z 2008r. nie można uruchomić silnika bez włączenia świateł – co jest sprzeczne z informacją z autoryzowanego serwisu S. (...). Nadto pominięcie okoliczności, iż nawet jeśli taka opcja w danym modelu funkcjonuje myśliwi często ją wyłączają, albowiem podjeżdża się na teren łowiska bez włączonych świateł, aby nie płoszyć zwierzyny. Dodatkowo pominięto, że w chwili obecnej nie ma ujemnych skutków dla powoda w związku z wydaniem orzeczenia przez sąd dyscyplinarny, gdyż powód poluje z synem, należy do dwóch kół łowieckich. W trakcie odbywania kary zawieszenia powód korzystał ze strzelnic, nie mógł brać udziału jedynie w zawodach, w których wymagano przynależności do P. Związku (...). Pozwany zakwestionował także możliwość zobowiązania Łowczego Krajowego do przeprosin, bowiem nie on dopuścił się naruszenia i takie orzeczenie jest sprzeczne z art. 24 k.c. Ewentualnego naruszenia dóbr osobistych powoda mogli dopuścić jest sędziowie sądu dyscyplinarnego względnie P.. (k. 197 i n. apelacja pozwanego)

Powód zaskarżył wyrok w zakresie punktu drugiego i trzeciego, wnosząc o zmianę orzeczenia w zaskarżonej części i uchylenie orzeczenia Głównego Sądu Łowieckiego z dnia 27 kwietnia 2010 r. w sprawie GSŁ 6/10 oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie art. 33 ust. 6 ustawy Prawo łowieckie w brzmieniu sprzed 21 kwietnia 2014 r. poprzez błędne przyjęcie braku materialnoprawnej podstawy do uchylenia orzeczenia Głównego Sądu Łowieckiego i uznanie, że takie orzeczenie prowadziłoby do stanu niepewności sytuacji prawnej powoda.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, iż za dopuszczalnością takiego rozstrzygnięcia opowiedział się już Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie I ACa 1025/08. Najdalej idącym środkiem z punktu widzenia ochrony interesów powoda byłoby orzeczenie, którym zostałby on uniewinniony od popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, jednakże w dotychczasowym stanie prawnym nie mogło to nastąpić wyrokiem sądu powszechnego. Dlatego też jedynym środkiem jest umożliwienie Głównemu Sądowi Łowieckiemu ponownego zbadania odwołania powoda od wyroku

sądu dyscyplinarnego I instancji. W najgorszym razie zapadnie orzeczenie, którym postępowanie zostanie umorzone z uwagi na przedawnienie ścigania dyscyplinarnego, co również będzie korzystne dla powoda, bowiem nie będzie on traktowany jako osoba karana za przewinienie dyscyplinarne. (k. 187 i n. apelacja powoda).

Jednocześnie powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie na jego rzecz kosztów w postępowaniu apalacyjnym, zaś pozwany apelacji powoda i zasądzenie na jego rzecz kosztów w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się całkowicie nieskuteczna w zakresie zmiany merytorycznego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, dotyczącego roszczenia powoda o uchylenie orzeczenia Głównego Sądu Łowieckiego, w przeciwieństwie do apelacji pozwanego, która doprowadziła z częściowej zmiany orzeczenia Sądu I instancji.

Na wstępie podkreślenia wymaga, iż Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje ustalenia faktyczne istotne dla wydania prawidłowego merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie poczynione przez Sąd Okręgowy i w większości ich analizę prawną – ze zmianami i uzupełnieniami zaprezentowanymi w niniejszym uzasadnieniu – przejmując ją za własną, co czyni zbędnym zarówno powtarzanie ustaleń Sądu I instancji, jak i jego rozważań prawnych.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia prawa procesowego wywiedzonego przez apelującego pozwanego. Sąd Apelacyjny dzieląc przyjęte przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, uznał tym samym za chybiony zarzut pozwanego związanym z naruszeniem przez Sąd I instancji dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy zgromadził dowody w sprawie, a następnie dokonał ich wszechstronnie analizy. Natomiast twierdzenia pozwanego w tym zakresie należy uznać jedynie za niedopuszczalną polemikę z dokonaną w zaskarżonym wyroku oceną dowodów bez równoczesnego wykazania, by ocena ta była sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, doświadczeniem życiowym lub z innych względów naruszała art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślenia wymaga, iż zgodnie z utrwalonym stanowiskiem prezentowanym w orzecznictwie, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dowodowego dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Ocena zeznań należy bowiem Sądu I instancji i nie podlega w zasadzie kontroli odwoławczej, jeżeli jest zgodna z okolicznościami sprawy i nie wykazuje błędu logicznego rozumowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, sygn. akt IV CKN 1316/00, LEX nr 80273, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 roku, sygn. akt I CKN 1169/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, sygn. akt IV CKN 1097/00, LEX nr 52624).

Apelacja w tym względzie nie precyzuje, jakie konkretne zasady oceny dowodów zostały przez Sąd I instancji naruszone. Odwoływanie się do wiedzy powszechnej wśród myśliwych i do panujących wśród nich zwyczajów (chęć uniknięcia ujawnienia, iż w danym kole jeden z jego członków jest podejrzewany o kłusownictwo) nie mogą stanowić dowodu w rozumieniu procedury cywilnej, a jedynie być jednym z elementów oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Istotnie ustalenie przez Sąd Okręgowy, iż w pojeździe S. (...) z 2008 r. nie można uruchomić silnika bez włączania świateł oparte było jedynie na twierdzeniach strony powodowej i nie uzględniało żadnych danych technicznych producenta, czy też specjalisty, bowiem faktycznie bez wątpliwości taka możliwość istnieje. Okoliczność ta jednak w żaden zasadniczy sposób nie zmienia trzonu ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego w tym ustaleń dotyczących zdarzenia, poczynionych na podstawie zeznań świadków. Należy podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, iż poważne wątpliwości budzi wiarygodność twierdzeń świadka M. W., że osobą która oddała strzał w dniu 10 listopada 2008 r. był powód, skoro świadek nie posiadał takiej wiedzy w dniu zdarzenia, nie znał numeru rejestracyjnego samochodu "strzelca" po zdarzeniu, a następnie po obejrzeniu nowozakupionego samochodu powoda podał trzy różne numery rejestracyjne, w tym numer rejestracyjny samochodu powoda, oraz dwa zbliżone. Co więcej bezpośrednio po zdarzeniu udzielił informacji, iż ani on ani jego towarzysz nie dostrzegł numeru rejestracyjnego samochodu terenowego, którym na łowisko podjechał sprawca zdarzenia z 10 listopada 2008 r.

Niewątpliwie chybnymi zarzutami były też zarzuty naruszenia art. 23 i 24 k.c. polegające na przyjęciu, iż powód w niniejszej sprawie domagał się ochrony dóbr osobistych. Skutecznym natomiast okazał się zarzut naruszenia art. 24 k.c. w zw. z art. 32 ust. 4 pkt. 11 i art. 34 pkt. 6 ustawy Prawo łowieckie poprzez przyjęcie, iż naruszenie dóbr osobistych powoda było bezprawne.

Wbrew twierdzeniom apelującego powód domagał się ochrony dobra osobitego w postaci dobrego imienia, czy de facto czci zewnętrznej.

Przesłankami ochrony dobra osobitego, które muszą być spełnione łącznie, są: 1) istnienie dobra osobitego, 2) zagrożenie lub naruszenie tego dobra, i 3) bezprawność zagrożenia lub naruszenia i, że pierwsze dwie przesłanki muszą zostać udowodnione przez powoda dochodzącego ochrony - natomiast na pozwanym ciąży obowiązek wykazania, iż jego działaniu nie można przypisać znamienia bezprawności.

Niewątpliwie bezprawnym jest każde działanie sprzeczne z normami prawa oraz z zasadami współżycia społecznego. Stąd za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna z okoliczności usprawiedliwiających. Obalenie domniemania istnienia bezprawności spoczywa na pozwanym, który może to uczynić, poprzez wykazanie, iż działanie ma miejsce w ramach porządku prawnego, a więc dozwolone jest przez obowiązujące przepisy, stanowi wykonanie prawa podmiotowego, czy też wskazując na zgodę pokrzywdzonego, czy wreszcie na działanie w obronie uzasadnionego interesu.

Zgodnie z ciężarem dowodu, rzeczą poszkodowanego jest zatem wykazanie, że określone dobro osobiste zostało naruszone lub zagrożone cudzym działaniem oraz określenie, w jakich swoich odczuciach i przeżyciach został dotknięty zachowaniem sprawcy, na czym polega naruszenie tej sfery przeżyć oraz okoliczności te udowodnić. Gdy ten dowód się powiedzie, wówczas na pozwanym ciąży obowiązek wykazania okoliczności, które w świetle prawa uzasadniały ingerencję w sferę dóbr osobistych.

Stosownie do dyspozycji art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia (...), pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Kodeks cywilny nie zawiera definicji dóbr osobistych, ani też przepisu wyjaśniającego, czy ma na względzie ogół dóbr osobistych jako pewien zbiór, któremu odpowiada ogólne prawo osobiste podmiotowe. Jednakże cześć i godność jako wartości właściwe każdemu człowiekowi, Sąd Najwyższy uznał za najważniejsze. Stwierdził np., że cześć, dobre imię i dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności (vide: wyrok SN z dnia 29.10.1971 r. w sprawie II CR 455/71, OSNCP 4/72, poz. 77; wyrok SN z dnia 8.10.1987 r. w sprawie II CR 269/87, OSNCP 4/89, poz. 66 i in.).

Zatem powód wykazał istnienie dobra podlegającego ochronie: cześć, godność, dobre imię, reputacja w środowisku myśliwych. Wykazał także, iż pozwany dopuścił się naruszenia tego dobra. W ocenie Sądu Apelacyjnego poprzez wydanie orzeczeń, będących przedmiotem postępowania, łowieckie sądy dyscyplinarne dopuściły się naruszenia czci powoda, zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Rozróżnienia tych pojęć w istocie dokonał Sąd Najwyższy w wyroku z 28.05.1971 r. w sprawie II PZP 33/70 (OSNCP z 1971 r. zeszyt 11, poz. 188) stwierdzając, iż „w literaturze cywilistycznej odróżniono w związku „cześć zewnętrzną” w znaczeniu dobrej sławy, dobrego imienia od "czci wewnętrznej" w znaczeniu godności osobistej, wyobrażenia o własnej wartości. Naruszeniem czci (w rozumieniu art. 23 k.c.) jest sformułowanie uwłaczające czci każdego człowieka (czy to czci "zewnętrznej" czy "wewnętrznej") niezależnie od zawodu lub rodzaju wykonywanego zatrudnienia, w granicach przeciętnych ocen aktualnie stosowanych w społeczeństwie, a nie w indywidualnym odczuciu osoby, która domaga się ochrony prawnej.

W orzeczeniu z dnia 25.04.1989 r. w sprawie I CR 143/89 (OSPiKA 1990, nr 3, poz. 709) Sąd Najwyższy przypomniał, że przy ocenie czy w ogóle doszło do naruszenia dobra osobitego decydujące znaczenie mają kryteria obiektywne, a nie

subiektywne odczucia osoby (podmiotu) żądającej ochrony prawnej. Miernika pozwalającego na ustalenie, czy została naruszona godność (dobre imię) należy szukać przede wszystkim w opinii publicznej, która jest wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo w danym miejscu i czasie (por. także wyrok SA w Łodzi z dnia 28.08.1996 r. w sprawie I ACr 341/96, OSA 1997/7-8, poz. 43). Miarą stopnia dolegliwości rozpowszechniania określonych faktów lub negatywnych ocen pod kątem naruszenia dóbr osobistych jest sposób odczuwania przez większość rozsądnie myślących ludzi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08.02.2008 r., I CSK 334/07, LEX 457843).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, treść orzeczeń łowieckich sądów dyscyplinarnych piętnuje powoda – jako osobę naruszającą zarówno zasady regulaminowe, jak i etyczne obowiązujące w P. co czyni go osobą niegodną funkcjonowania w tym Związku i bycia członkiem „wspólnoty myśliwych”. Zważywszy dowody, przedstawione przez powoda i świadków w postępowaniu dyscyplinarnym, oraz treść zaoferowanych dokumentów istotnie należy podzielić wywód i ocenę dokonane przez Sąd I instancji co do kwestii, iż stwierdzenia sądów dyscyplinarnych w świetle zaoferowanego materiału dowodowego nie były uprawnione i doprowadziły do naruszenia dóbr osobistych powoda, których ochrony S. P. domagał się w niniejszym postępowaniu.

Z pewnością jednakże nie możemy mówić o bezprawności tego naruszenia. Dopiero wyrokiem z 6 listopada 2012 r. w sprawie K 21/11 Trybunał Konstytucyjny stwierdził niezgodność z art. 42 ust. 1 Konstytucji RP przepisu art. 34 pkt. 6 w zw. z art. 32 ust. 4 pkt. 2, 3 i 11 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz.U. z 2005 r. , poz. 1066 ze zmianami do 2012 r.) w zakresie w jakim dotyczy dyscyplinarnego sądownictwa łowieckiego, zaś art. 33 ust. 6 w/w ustawy Prawo łowieckie w zakresie, w jakim nie przewiduje prawa członka P., wobec którego zastosowano sankcję dyscyplinarną inną niż utrata członkostwa w Związku lub w kole łowieckim, gdy przewinienie i orzeczone za nie mają charakteru wyłącznie wewnątrzorganizacyjnego, do wniesienia odwołania do sądu, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji (OTK-A 2012/10/119, Dz. U. z 2012 r., poz. 1281). Sądowa kontrola postępowania dyscyplinarnego została uznana przez Trybunał Konstytucyjny za podstawowy standard konstytucyjny w sporach dyscyplinarnych osób należących do samorządu zawodowego i osób, które takiego samorządu nie tworzą. Gwarancją poszanowania praw i wolności obwinionego w takim postępowaniu jest zapewnienie kontroli sądowej orzeczeń w sprawach dyscyplinarnych. We wszystkich postępowaniach represyjnych prawo do sądu pełni bowiem rolę szczególną gwarantującą poszanowanie praw i wolności obywatelskich poprzez ich kontrolę przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. W sytuacji, gdy Trybunał Konstytucyjny nie orzekł o późniejszym wejściu w życie wyroku z 6 listopada 2012 r., zachodzi konieczność pominięcia skutków wszystkich orzeczeń sądów dyscyplinarnych działających przy P. które zostały wydane po wejściu w życie Konstytucji RP (odnośnie skuteczności wyroków TK ex tunc por. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7.12.2006 r., III CZP 99/06, OSNC 2007, nr 6, poz. 79, uchwały Sądu Najwyższego: z 23.01.2001 r., III ZP 30/00, OSNP 2001, nr 23, poz. 685; z 3.07.2003 r., III CZP 45/03, OSNC 2004, nr 9, poz. 136; z 23.01.2004 r., III CZP 112/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 61, z dnia 23.06.2005 r., III CZP 35/05, OSNC 2006, nr 5, poz. 81; z 19.05.2006 r., III CZP 26/06, OSNC 2007, nr 3, poz. 39, wyroki Sądu Najwyższego: z 10.11.1999 r., I CKN 204/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 94; z 9.10.2003 r., I CK 150/02, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 132 i inne wymienione w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 20.04.2011 r., I CSK 410/10). Nie zmienia to jednak faktu, iż w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy badaniu i ocenie podlega ewentualna bezprawność działania Głównego Sądu Łowieckiego i Okręgowego Sądu Łowieckiego w dacie prowadzenia przez nie postępowania dyscyplinarnego powoda. W tym miejscu podkreślenia wymaga, iż sądy te działały na podstawie obowiązujących wówczas przepisów ustawy i ramach powierzonych im zadań. W chwili obecnej – po zmianach w/w ustawy Prawo łowieckie – działalność tych sądów wynika z umocowania ustawowego. Bez wątpliwości ujemna ocena postępowania osoby dokonana przez organ (w tym przypadku sąd dyscyplinarny działający z mocy ustawy) w granicach ustawowej kompetencji i w ramach rzeczowej potrzeby, gdyby nawet nie była w konkretnych okolicznościach dostatecznie zweryfikowana lub usprawiedliwiona (np. przez błędną ocenę pewnych faktów lub ze względu na brak pełnego materiału faktycznego) nie jest oceną bezprawną” (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23.07.1997 r., II CKN 285/97). W dniu orzekania sądy dyscyplinarne działały na podstawie przepisów prawa i w granicach prawa. Późniejszy wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie wpływa w żadnej mierze na ocenę legalności działania sądownictwa łowieckiego w kategoriach rozpoznawanej sprawy. W chwili orzekania ustawa Prawo łowieckie w art. 32 ust. 4 pkt. 11 stanowiła, iż Statut P. określi “sankcje dyscyplinarne za naruszenie obowiązków członkowskich”, natomiast art. 34 pkt. 6 w/w

ustawy jako zadanie P. wskazywał: "prowadzenie dyscyplinarnego sądownictwa łowieckiego". Stąd należy podzielić stanowisko prezentowane w apelacji pozwanego, iż ocena zachowania konkretnej osoby, jak i ustalenia faktyczne na potrzeby postępowania dyscyplinarnego nie mogą stanowić bezprawnego naruszenia dóbr osobistych.

Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny na skutek apelacji pozwanego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił wyrok w punkcie I. poprzez oddalenie powództwa w tym zakresie.

Z uwagi na fakt, iż podstawą oddalenia powództwa jest brak bezprawności działania pozwanego bezprzedmiotowe stają się szersze rozważania dotyczące podmiotu, który zobowiązany jest do złożenia oświadczenia w przedmiocie przeprosin. Na marginesie jedynie wskazać należy, iż stosownie do brzmienia art. 24 § 1 k.c. podmiotem takim może być wyłącznie "osoba która dopuściła się naruszenia", w realiach niniejszej sprawy, bądź to osoba prawna – w tym przypadku P., bądź też członek organu takiej osoby prawnej, jeśli to on personalnie dopuścił się działania naruszającego dobra osobiste.

Odnosząc się do apelacji powoda, podlegała ona oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy słusznie oddalił powództwo S. P. o uchylenie orzeczenia Głównego Sądu Łowieckiego z 27 kwietnia 2010 r., sygn. akt GSŁ 6/10, aczkolwiek, częściowo z innych przyczyn niż wskazane w uzasadnieniu tego Sądu. Jak już podkreślano we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia w/w orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego zmieniło formułę postępowania dyscyplinarnego, umożliwiając wnoszenie odwołań od wyroków sądów dyscyplinarnych, działających na podstawie ustawy Prawo łowieckie do sądów powszechnych. Pozostałe zmiany nie wpłynęły na praktyczne funkcjonowanie sądów dyscyplinarnych – z formalnego punktu widzenia nadano im rangę organów P.. Nie uległ zmianie zapis art. 34 pkt. 6 ustawy Prawo łowieckie, wskazujący, iż do P. należy prowadzenie dyscyplinarnego sądownictwa łowieckiego. Konkretyzując, ustawą z 12 grudnia 2013 r. o zmianie ustawy – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2014 r. poz. 228), która weszła w życie 21 kwietnia 2014 r. (art. 1) w ustawie z dnia 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie (Dz. U. z 2013 r. poz. 1226 i 1247) wprowadzono m.in. następujące zmiany: (1)) art. 32 w ust. 4 pkt 11 otrzymał brzmienie: "11) "sankcje porządkowe za naruszenie obowiązków członkowskich"; (2)) w art. 32a w ust. 1 w pkt 3 kropkę zastąpiono średnikiem i dodano pkt 4 i 5 w brzmieniu: "4) Główny Sąd Łowiecki i okręgowe sądy łowieckie jako organy orzekające w postępowaniu dyscyplinarnym; 5) Główny Rzecznik Dyscyplinarny i okręgowi rzecznicy dyscyplinarni jako organy prowadzące dochodzenia dyscyplinarne."; (3)) art. 33 ust. 6 otrzymał brzmienie: "6. W sprawach utraty członkostwa w kole łowieckim, nabycia lub utraty członkostwa w Polskim Związku Łowieckim po wyczerpaniu postępowania wewnątrzorganizacyjnego albo od orzeczeń i postanowień kończących postępowanie dyscyplinarne stronom postępowania przysługuje, w terminie 14 dni od otrzymania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie, odwołanie do sądu okręgowego, z zastrzeżeniem art. 42da ust. 3. Od orzeczenia sądu okręgowego kasacja nie przysługuje."; (...).

Nie budzi wątpliwości, iż do zakresu kompetencji łowieckich sądów dyscyplinarnych należy w szczególności wydawanie orzeczeń wymierzających sankcje dyscyplinarne za naruszenie obowiązków spoczywających na członach P., stanowiącego rodzaj organizacji społecznej, która nie posiada statutu stowarzyszenia, zrzesza natomiast osoby należące do kół łowieckich, działających na podstawie przepisów Prawa łowieckiego. Nie budzi też wątpliwości, iż zarówno P., jak i koła łowieckie podlegają przepisom Prawa o stowarzyszeniach (tekst jednolity: Dz. U. z 2001 r., Nr 79, poz. 855 ze zm.), które ma charakter regulacji generalnej, z tym że Prawo łowieckie przyznaje im pewne dodatkowe uprawnienia lub obowiązki (tak np.: postanowienie tutejszego Sądu z 12.11.2011 r. w sprawie I ACz 1090/11, LEX 1027253).

Podzielić należy stanowisko strony pozwanej wyrażone w odpowiedzi na apelację, iż brak podstawy materialno – prawnej do uwzględnienia roszczenia powoda o uchylenie orzeczenia Głównego Sądu Łowieckiego. Aby takie roszczenie przysługiwało powodowi, musiałby to statuować przepis ustawy. Sam fakt umożliwienia obwinionemu wniesienia odwołania do sądu okręgowego nie konstruuje po stronie powoda podstawy do domagania się uchylenia orzeczenia Głównego Sądu Łowieckiego z 2010 r. Na gruncie obowiązujących przed dniem 21 kwietnia 2014 r. przepisów powód w przypadku wykazania interesu prawnego może domagać się ochrony prawnej na podstawie art.

189 k.p.c., takiego roszczenia powód jednak nie sformułował w niniejszym postępowaniu. Nie bez znaczenia jest także fakt, iż w dacie orzekania przez Sąd Okręgowy powód był członkiem P.. Natomiast stosownie do art. 2 ustawy z 12 grudnia 2013 r. o zmianie ustawy – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2014 r. poz. 228), która weszła w życie 21 kwietnia 2014 r. do spraw z zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej wszczętych przed dniem 21 listopada 2012 r., a niezakończonych prawomocnym orzeczeniem sądu łowieckiego, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, a contrario do spraw zakończonych prawomocnym orzeczeniem sądu dyscyplinarnego II instancji zastosowanie mają przepisy dotychczasowe.

Reasumując, ewentualnej podstawy roszczenia powoda można poszukiwać w w/w ustawie Prawo o stowarzyszeniach, albowiem przed 21 kwietnia 2014 r. nie było jej w prawie łowieckim. Stosownie jednak do art. 29 ust. 1 pkt. 2 w/w ustawy Prawa o stowarzyszeniach Sąd może uchylić niezgodną z prawem lub statutem uchwałę stowarzyszenia, na wniosek organu nadzorującego lub prokuratora. Stosownie do brzmienia art. 32 ustawy wnioski, o których mowa w art. 29 ust. 1 i art. 31, sąd rozpoznaje na rozprawie w postępowaniu nieprocesowym - rejestrowym. Powód zatem nie ma legitymacji czynnej do wystąpienia w roszczeniu o którym mowa w art. 29 ust. 1 pkt. 2 ustawy Prawo o stowarzyszeniach.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji. Przy czym z uwagi na okoliczności faktyczne sprawy na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpiono od obciążania powoda kosztami procesu w pierwszej instancji, oraz na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. nie obciążono go kosztami postępowania apelacyjnego, w postaci kosztów zastępstwa procesowego strony przeciwnej oraz w zakresie obowiązku zwrotu opłaty od apelacji, uiszczonej przez pozwanego.